



Czas Wielkiego Postu przeżywamy w cieniu Chrystusowego krzyża. W tych dniach, przypominających nam o ostatnich godzinach życia Zbawiciela, krzyż staje się szczególnym znakiem Bożej miłości.

Od pierwszych wieków chrześcijaństwa do dzisiaj krzyż dla ludzi wierzących zawsze był symbolem nadziei. Z namaszczeniem czynili na swojej piersi jego znak chrześcijanie idący na śmierć na rzymskich arenach. Często ostatkiem sił starali się go wyrzeźbić na ścianie lub przymalować w obozach koncentracyjnych, łagrach i więzieniach.

Z krzyżem na piersiach szły na śmierć błogosławione siostry męczenniczki z Nowogródka, 75. rocznicę rozstrzelania których w tym roku będziemy wspominać... † Rodzice zwykle czynią znak krzyża na czołach swoich synów i córek w ważnych chwilach ich życia: podczas sakramentu chrztu, gdy dziecko zostaje włączone do wspólnoty Kościoła, podczas I Komunii św. i wreszcie podczas przyjęcia sakramentu małżeństwa, kapłaństwa lub złożenia ślubów zakonnych. Błogosławieństwo znakiem krzyża na zakończenie Mszy św.

Każdy chrześcijanin pragnie mieć przed oczami krzyż: tam, gdzie mieszka, gdzie cierpi i walczy, gdzie umiera i zostaje pogrzebany, gdyż jest świadomy tego, że jego ziemskie trudy nabierają właściwego sensu właśnie w świetle Jezusowego krzyża. Jest on dla nas symbolem chwały Boga i zbawienia człowieka.

Zmartwychwstanie Chrystusa nie można rozpatrywać bez Jego krzyża. I jeśli człowiek nie przejdzie drogi krzyżowej z Jezusem i nie utożsami się z Jego cierpieniem, radość z pustego grobu zmartwychwstałego Pana będzie niepełna, płytka, a nawet wręcz banalna.

Krzyż i zmartwychwstanie Chrystusa wiążą się nierozdzielnie także z ludzkim losem. Radość w chrześcijaństwie zawsze przychodzi po wyrzeczeniu, wysiłku. Dlatego też człowiek musi wziąć swój krzyż, swoje cierpienia, niepokoje, niepowodzenia, zniechęcenia, przeżyć upadki i powstania, aby zmartwychwstać. Musi też, jak Jezus, przejść przez śmierć, aby odnaleźć prawdziwe życie. Innymi słowy, zwycięstwo Mesjasza nad cierpieniem jest zwycięstwem człowieka, którego los Chrystus uczynił swoim losem.

Nadzieja płynąca z krzyża polega na zaufaniu Bożej miłości, dobroci i obietnicy nowego życia. Nie jest nie tylko ufnym oczekiwaniem przyszłych dóbr, lecz wyraża się także w pewności

Zwycięstwo Chrystusa

Wpisany przez кс. Юрый Марціновіч
18.03.2018 00:00

pomocy, nieustannie udzielanej przez Wszechmocnego. Nadzieja podtrzymuje w opuszczeniu, zwraca się przeciw ludzkiej rezygnacji i rozpacz, chroni przed zwątpieniem i egoizmem.

Drodzy Czytelnicy!

Niech nadzieja będzie dla nas źródłem wytrwałości, by realizować chrześcijańskie powołanie w świecie oraz zdobywać wieczność. Niech daje siłę, by móc zmartwychwstawać co dnia: z lenistwa, uzależnień, wygod, grzechu. Niech uzbroi w pokorę i cierpliwość, by wciąż zaczynać od nowa, pamiętając, że dla Boga człowiek nigdy nie jest przegrany.